



Nasz felieton: Memetyka czyli podprogowa reklama

Ostatnio docierają do mnie emaile protestujące w takiej czy innej sprawie. Często ich autorzy i dystrybutorzy nie zdają sobie sprawy z potęgi reklamy i myśląc, że walczą z jakimś zjawiskiem podświadomie je reklamują.

Nie wiem komu zależy na propagowaniu tej nowomodnej sekty kabalistycznej, do której już należą prawie wszyscy aktorzy w Hollywoodzie z wyjątkiem tych, którzy już wcześniej należeli np. do scientologów, czyli tych od, w tajemniczych okolicznościach zmarłego Hubbarda, ale w tym pozornym tępieniu jakiegoś zjawiska jest zawsze zawarta pokrętna możliwość zakamuflowanej reklamy!

Tym bardziej, że młodzież jest przekorna i jeżeli cokolwiek ma zrobić to, nie wypełnić woleń starych wapniaków czy jakichkolwiek innych autorytetów ale, jak wiemy z wielowiekowych doświadczeń „na złość mamie uszy sobie woli odmrozić”.

Nigdy nie miałbym pojęcia o jakimś Marylin Mansonie, czy czymś w tym rodzaju, gdyby nie inny gorliwy tępicieł szatanów i czcicieli niosącego światło LUCY FORUS'a nie zdopingował mnie do wysiłku zajrzenia na stronę internetową tegoż Mansona, którego tak pracowicie zwalczał. Całe clou programu polegało na tym, że podał link do tej niby zwalczanej strony!

Jako osoba dociekliwa, która mając do wyboru raczej woli wiedzieć niż nie wiedzieć, oczywiście zapoznałem się ze stroną tego Mansona. Pomimo narzucającego się odruchu pogardy i odrzucenia, uważam, że pomysł nazwania się Marylin Manson nie jest w sensie marketingowym wcale głupi. Niosąc sprzeczne treści i uczucia bardzo skutecznie z atakuje się świadomość a w powodzi chaosu i nadmiaru bełkotu, już samo przykucie uwagi jest sukcesem.

Marlin kojarzy się z Monroe - aniołem sexu, śliczną i głupiutką sex zabaweczką, przedmiotem pożądania milionów, którą mógł jednak posiadać tylko prezydent imperium. Jej tragiczna i tajemnicza śmierć uświęciła ją jako symbol sexu, dobroci i naiwności dla niejednego jak sądzę pokolenia.

Manson z kolei to szatan wcielony - morderca ciężarnej Sharon Tate ale zarazem prorok mający magnetyczny wpływ na swoją „bandę” niechcianych i niekochanych dzieci, które dla niego prostytuowały się i mordowały kogo tylko im podsunął, jak również rodziły mu dzieci by jego „rodzina” rosła w siłę a jej członkom żyło się lepiej.

Man-son to także „Son of Man” - symboliczny Syn człowieczy - jedno z imion Chrystusa. Tak więc nazwanie się Marylin - aniołem i Mansonem szatanem w jednym stanowi doskonałą silnie oddziaływującą na świadomość zbitkę pojęciową.

Autor emaila, o którym mówię, w sposób nieświadomy reklamuje kabałę podając do niej link myśląc że ja zwalczam, pisze on:

Na stronie tej można odnaleźć link do:

<http://www.kabbalah.com.pl/intro.php>

Kto go otworzy i obejrzy zrozumie dlaczego ta grupa zwalcza Naszą Wiarę, Kościół i będzie profanować wszystkie świętości. Jest bowiem narzędziem "księcia tego świata". Gdy Bóg z nami, któż przeciw NAM? Króluj nam Chryste!

Oczywiście nie mogłem się oprzeć wejściu na, w tak atrakcyjny sposób reklamowaną stronę. I oto co tam znalazłem:

It is said that the Kabbalah explains the origins of everything: that it contains all the secrets of the universe; that it is the seed of all spiritual teachings known to man. Kabbalah is said to be the oldest, most powerful spiritual knowledge on earth. Impressive statements. But don't believe it for a second. Not one word.

- czyli nie ma o co kruszyć kopii.

I tym optymistycznym akcentem żegna się z czytelnikami do przyszłego tygodnia

Wasz Obserwator